

Cena numeru
200.000 mk.Cena prenumeraty
w Łodzi:Miesięcznie 4.800.000.
Odniesienie do domów 200.000

Z przes. poczt.

Miesięcznie 6000.000

Konto Łodzi egz. 20.000 droższe

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-1 pr

Artykułów i listów anonimow-

ych nie pomieszcza się.

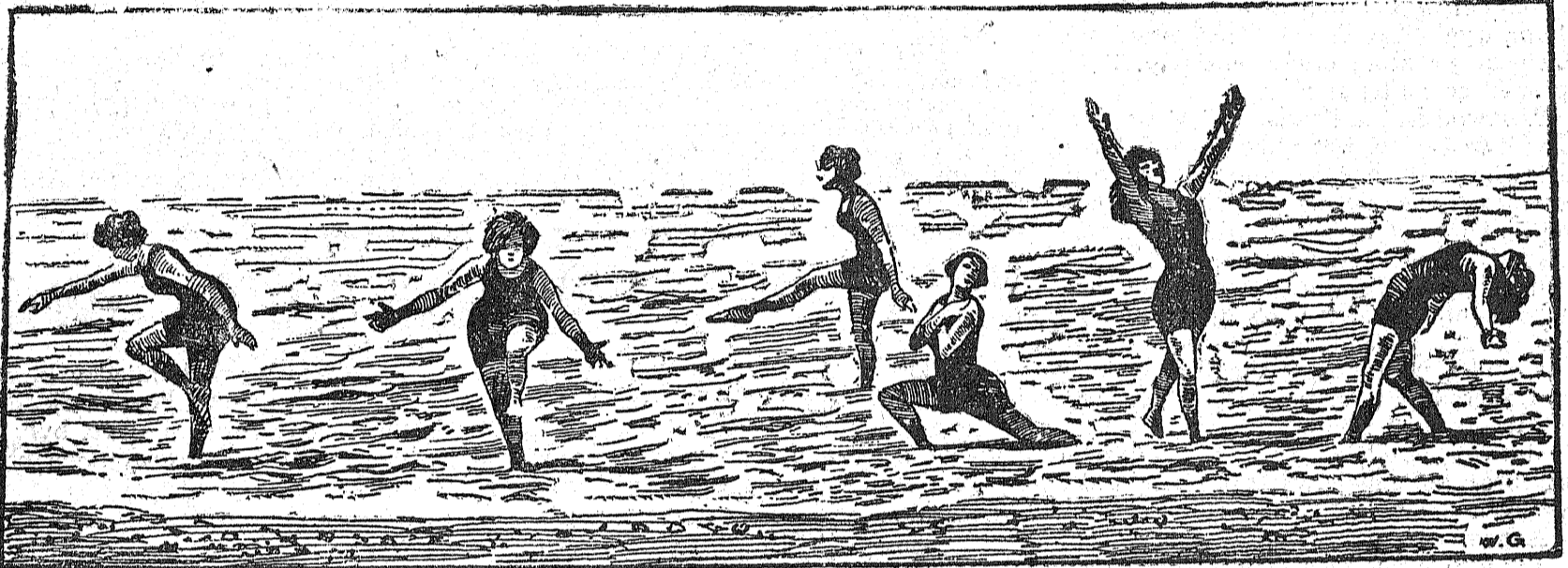
Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 23 kwietnia 1924 r.

Powitanie wiosny na Florydzie



Na Florydzie, gdzie wiosna zaczęła się już w początkach marca, jedna ze szkół tańca rytmicznego, urządziła powitanie wiosny wśród fal morza.

Porażka gabinetu Mac Donalda.

Paryż, 11 kwietnia 1924 r.

Dnia 7-go bm. rząd Mac Donalda ucierpiał pierwszą porażkę w Izbie Gmin, bowiem jego projekt prawa o ewikcji ubogich lokatorów został odrzucony większością 221 głosów przeciw 212 u.

Jak wynika z obrad parlamentarnych projekt ten proponował obciążyć kosztami utrzymania lokalne władze autonomiczne na korzyść tych lokatorów, którzy wskutek koniunktury ekonomicznej znaleźli się bez zajęcia, wobec czego są materialnie upośledzeni. Wyłoniło by to oczywiście konieczność położenia na barki jednej części społeczeństwa porażenia ciężarów za drugą i dałoby sposobność do nadużyć.

Pomijając już fakt, że sama redukcja tego projektu pozostawiała bardzo wiele do życzenia pod względem praktycznym, nosząc piętno dyletanckiej i ekonomicznie nieuzasadnionej roboty, jego sama zasada, jako szukająca precedensu dla niezdrowej w przyszłości praktyki, z racji której czyste prawodawstwo socjalistyczne tak często szwankuje, wydała się Angielskiemu Parlamentowi nie do przyjęcia, rezultatem czego była wymieniona porażka. Jest to zatem pierwsze ostrzeżenie dla Gabinetu Mac Donalda i pewnego rodzaju „memento mori“.

Aczkolwiek dnia tego obecny rząd angielski był powtórnie przegłosowany nad projektem prawa o kosztach wojennych, to jednak pierwszy projekt, jako noszący ślady socjalistycznej ideologii, której jak dotąd gabinet Mac Donalda ostrożnie unikał do tego sto-

pnia, że nazwano go „najbardziej konserwatywnym gabinetem jaki Anglja kiedykolwiek posiadała“, dał w gruncie rzeczy konserwatywnym Anglikom temat do refleksji.

W rezultacie rząd Mac Donalda, pokazawszy ostatecznie karty, znalazł się w dylemacie czy pójść w kierunku socjalistycznego prawodawstwa i ryzykować utratę władzy w obecnych warunkach, czy też trzymać się kurczowo tej władzy i postępować po linii najmniejszego oporu, tem samem osłabiając autoreolę jego programu i utrudniając mu przeprowadzenie tegoż.

Nie ulega wątpliwości, że wypadek powyższy bardzo osłabił obecny Gabinet, a tem samem dał bodźca opozycji złożonej z liberalów i konserwatystów, liczących w swym gronie najtęższych i najbardziej doświadczonych parlamentarzystów angielskich do usunięcia wzajemnych animozji i punktów spornych i ewentualnego utworzenia nowej koalicji celem obalenia obecnego rządu.

Z drugiej strony wypadek ten miał jeszcze inną ciekawą stronę. Obok wyłonienia podstawowej kwestji co do meritum socjalistycznego prawodawstwa w porównaniu z wiekową tradycją uświęconem, opartem na logicznych, ekonomicznych i praktycznie zdrowych zasadach, bez względu na to która partja je produkuje, wypadek ten zdefiniował ostatecznie stanowisko socjalistów angielskich w stosunku do reszty społeczeństwa. Wykazał on jasno, że posiadając głęboki zmysł praktyczny, zdolność liczenia się z faktami, jak również doświadczenie oparte na wiekowych

tradycjach, nie pójdzie ono, kierując się przy słowowym „zdrowym rozsądkiem“ na żadne eksperymenty prawodawcze, któreby dopuścili ażeby jedna część społeczeństwa, czy bogata i wpływowa lub biedna i niezorganizowana albo zjednoczona w trusty lub trade uniony, mogła żyć kosztem drugiej lub narzucać swoją przewagę jednej z uszczerbkiem interesów drugiej.

Dopuszczenie do władzy partji Mac Donalda, uzasadnione zresztą typową angielską tolerancją polityczną, było jednakże doskonałą sposobnością dla przekonania się czy socjalistyczne programy subsydjów nacjonalizacji, utrzymywania jednej części społeczeństwa kosztem drugiej, kontroli rządowej środków produkcji i podziału, są ekonomicznie zdrowe i czy doprowadzą do wzmożenia się sił i dobrobytu państwa. Dopuszczając zatem Labour Party do władzy, liberałowie przedewszystkiem kierowali się nietylko precedensem konstytucyjnym, lecz z wysoką kulturą tolerancji, dali mu możność przekonania się jak trudno jest rządzić aby społeczeństwa nie waśnić, jak łatwo skompromitować się stosowaniem w rządzeniu pseudonaukowych teorii Marxa w pogoni za w gruncie rzeczy chwalebniemi ideałami. Zresztą bar kructwo socjalizmu, już jest zresztą ustalonym faktem, najjaśkrawszym przykładem czego jest inauguracja w Rosji Sowieckiej „Nowej Ekonomicznej polityki“ opartej na jak świat starych zasadach ekonomicznych.

Narazie Izba Gmin przeszła do porządku dziennego nad całym tym incydentem, ponieważ premier angielski oświadczył że porażka jego nie podważa zasadniczych podstaw jego polityki i jedynie w razie udzielenia mu bezpośredniego votum nieufności,

to jednak pomijając to, że spodziewano się że gabinet jego nie przetrwa kilku miesięcy, ale ztąd można porównać do Quarte Bras przed Waterloo Socjalizmu europejskiego.

Stefan Kleczkowski.

Listy paryskie.

Poseł Chłapowski do dziennikarzy.

(Od własnego korespondenta).

Paryż 12 kwietnia 1924 r.

W ubiegłą sobotę Nowy Poseł Rzeczypospolitej w Paryżu p. Chłapowski, przyjął oficjalnie członków Związku Zawodowego Korespondentów Polskich w Paryżu. Mowę powitalną wygłosił p. Paweł Kleczkowski, prezes Związku na którą odpowiedział p. Poseł Chłapowski co następuje:

Panowie! Każde Poselstwo jest na służbie Państwa i Poseł jest tylko tego Państwa przedstawicielem. Nie służymy jakimś obozowi czy grupie, ale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dotyczy to zresztą nie tylko Poselstwa. Każdy z nas zagranicą reprezentuje Ojczyznę, szczególnie gdy pracujemy tu na polu intelektualnym czy społecznym. I dlatego wszyscy pamiętać powinniśmy o tem, że sfery polityczne trzeba zostawić w kraju, a zagranicą występować zawsze zgodnie. Musimy pod tym względem brać przykład z innych narodów, które z artyzmem wprost to czynić umieją, przysparzają tylko swej ojczyźnie poważania u obcych.

A nam solidarności narodowej więcej może niż innym potrzeba. Mamy wprowadzić na forum międzynarodowym załatwione już sprawy granic, ale z uregulowania tych spraw wynikają inne, które wymagają ciągłej naszej czynności. Ze współzycia z innymi narodami wynikają sprawy nowe. Aby mogły one powstać dla nas być załatwione, musi Polska wyrobić sobie na świecie stanowisko, jakie się jej należy, a jakiego jeszcze nie ma. Nie od razu przecież Kraków zbudowano. I nasze Państwo zdobywa powoli potrzebną mu tężyznę na wewnątrz, a autorytet nazewnątrz. Jedno i drugie zdobędziemy tem szybciej, nie prędzej zdobędziemy się na solidarne postępowanie, kiedy interesy Państwa w grę wchodzi.

Takimi myślami ożywiany, rozpoczął nam swą pracę na placówce paryskiej i liczę bardzo na współdziałanie przedstawicieli prasy polskiej. Mam dla prasy dużo zrozumienia, wiem jak ważną jest jej rola w życiu dzisiejszych społeczeństw, to też możecie Państwo liczyć na moją sympatię.

Stefan Kleczkowski.

TELEGRAMY.

NOWE PROWOKACJE KOWIEŃSKIE.

KOWNO 22 4, (AW) W Kowieńszczyźnie nie wydarzyły się nowe zajścia antypolskie w kościołach. Tym razem miejscem zajść stał się kościół Serca Jezusowego. Grupa młodzieży litewskiej przeszkodziła śpiewaniu w języku polskim litanii. Dla uniknięcia ekscesów musiano zawiesić nabożeństwo.

UZNANIE ŚWIEŻO UPIECZONEJ REPUBLIKI.

BERLIN 22 4, (PAT) „Vossische Zeitung” donosi z Aten iż dzisiaj nastąpi oficjalne uznanie republiki greckiej przez Francję, Belgię i Stany Zjednoczone. Rząd rumuński ma zamiar również w najbliższych dniach uznać republikę grecką.

„TOWARZYSKA” SOLIDARNOŚĆ.

BUDAPESZT 22 4, (PAT) Wczoraj odbył się tutaj krajowy kongres socjalnej demokracji, na którym uchwalono votum zaufania dla frakcji parlamentarnej. Przewodniczący angielskiej partii pras Cramp wy-

W obliczu wspólnego wroga dojrzewa przyjaźń rumuńsko-turecka.

KONSTANTYNOPOL, 22. (PAT) Przybył tutaj rumuński premier, Bratianu.

WIEN 22 4, (PAT) „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Bukaresztu: prezes ministrów Bratianu wyleciał wczoraj wieczorem z Bukaresztu do Turcji. Premier odbył w Brukseli naradę z Ismetem paszą. W kołach poli-

tycznych twierzą, że projektowane jest między Rumunją a Turcją zbliżenie, na podstawach politycznych i wojskowych, dla przeciwwstawienia się polityce rosyjskiej na morzu Czarnym. W związku z tem, podnosi fakt, że Turcja wysłała niedawno do Bukaresztu swego attache wojskowego.

200-letnia rocznica urodzin wielkiego filozofa.

Całe świat kulturalny bierze udział w uroczystości.

KRÓLEWIEC 22 4, (PAT) Wczoraj odbyła się tutaj uroczystość z okazji 200 letniej rocznicy urodzin Kanta. Nad świeżo odnowionym grobem Kanta odprawiono nabożeństwo. W uroczystościach wziął udział w imieniu prezydenta Rzeszy i kanclerza wicekan-

clerz Jarres. Ponadto obecnych było kilku ministrów Rzeszy.

BERLIN 22 4, (PAT) Na uroczystości 200-letniej rocznicy urodzin Kanta reprezentowane były: Polska, Danja, Szwecja, Norwegia, Finlandja, Austria, Anglia, Stany Zjednoczone i Japonia.

Pielgrzymka polska u Ojca Świętego.

RZYM, 22. (PAT) Ojciec Święty przyjął w obecności posła Skrzyńskiego pielgrzymkę studentek uniwersytetu i uczenie gimnazjalnych z Poznania i Lwowa na audjencji tronowej, wygłaszając dłuższą przemówienie,

w którym wyraził między innymi życzenie, by miasta Lwów i Poznań zjednoczone w granicach państwa polskiego, były wyrazem jedności i łączności wszystkich obywateli polskich.

Wycieczka rumuńskich uczniów we Lwowie.

LWÓW 22 4, (PAT) Wczoraj wieczorem przybyła tutaj wycieczka, złożona z 45 uczniów gimnazjów bukareszteńskich, pod przewodnictwem szeregu profesorów i 2 delegatów rumuńskiego m-stwa oświaty. Wycieczkę powitał na dworcu kurator okręgu szkolnego, komendant korpusu lwowskiego oraz delegacja nauczycielstwa szkół wyż-

szych. Z dworca udali się uczniowie w specjalnie przygotowanych i ustrojonych wozach tramwajowych do ogniska oficerskiego, gdzie odbyło się przyjęcie. W czasie przyjęcia uczniowie rumuńscy odśpiewali pieśni „Boże coś Polskę” i „Jeszcze Polska nie zginęła”. Wycieczka zabawi we Lwowie jeszcze w dniu dzisiejszym.

Ojczyzno, możesz spać spokojnie...

BERLIN, 22. (PAT) Dzienniki donoszą z Kopenhagi, że w nowym gabinecie socjalistycznym Brautunga zasiada również

jedna kobieta Nina Wang, jako minister oświaty. Nowy minister wojny poseł Rasmussen jest z zawodu zecerem.

siał na kongres pismo, w którym zapewnia, iż angielska partia pracy, która nie jest bynajmniej bolszewicka pracuje praktycznie na rzecz pokoju i dlatego ponierac będzie węgierską partię socjal-demokratyczną, w jej pracach. Deputowany czeski Lechocki oraz poseł jugosłowiański Sokoliew przysłali w języku węgierskim pozdrowienia dla uczestników kongresu.

ZA PRZYKŁADEM STARSZYCH.

BERLIN, 22. (PAT) W miejscowości wycieczkowej Bruckow doszło wczoraj do krwawego starcia między niemiecko-narodowymi skautami, a młodzieżą komunistyczną. W czasie starcia

komuniści dobyli noży.

Zabitych jest 2 narodowych skautów a jeden komunista jest umierający. Pozatem jest wielka ilość lekko rannych.

ZWOLENNICY MAC DONALDA.

NEW YORK, 22. Kongres niezależnej partii pracy przyjął rezolucję, wyrażającą rządowi Mac Donaldowi zaufanie. Następnie kongres 233 głosami przeciwko 162 odłożył dyskusję nad wnioskiem domagającym się wyłączenia z programu szkolnego nauki religii, oraz nad wnioskiem żądającym rychłego zwołania konferencji dla spraw rozbrojenia.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI BYRONA.

ATENY 22 4, (PAT) W Mistoingi odbył się uroczysty obchód z okazji stuletniej rocznicy Byrona. Do zatoki przybyły dwa pancerniki angielskie. W uroczystości wziął udział premier grecki.

ŚNIEGI W EUROPIE ŚRODKOWEJ.

BERLIN 22 4, (PAT) W Berlinie spadł dziś śnieg. Według doniesień dzienników szaleje nad Danją śnieżna burza.

SYN W OBRONIE OJCA.

RZYM 22 4, (PAT) Syn Nittiego napadł w Neapolu na redaktora dziennika „Mezo Giorno” za artykuł, wymierzony przeciwko Nittiemu i zadał mu ranę w oko. Sprawca zamachu aresztowany.

JAPONSKO — AMERYKAŃSKI INCYDENT ZAŁATWIONY.

WASZYNGTON, 21, (PAT) Ambasador japoński zwrócił się do Hughesa z nowym listem w sprawie imigracji, w którym wyjaśnia, że poprzedni list, przysłany Hughesowi w tej sprawie, nie zawierał żadnych intencji zamaskowanej groźby.

Hughes w odpowiedzi ambasadorowi japońskiemu zaznaczył, że nowy list ambasadora jest szczerem i przyjaznym wyjaśnieniem poprzedniego listu.

Inteligencja pracująca

głosuje w dniu wyborów do Rady
Kasy Chorych na jedyną bez-
partyjną listę pracown.,

na listę № 9.

Znowu chmury na horyzoncie francusko-angielskim.

Sprawozdanie rzeczoznawców grozi rozłamem między Francją
i Anglią.

LONDYN 22 4, (PAT) Dyplomatyca-
ny sprawozdawca „Daily Telegraph” w zwi-
azku z oficjalnym przesłaniem sprawozdania
rzeczoznawców rządowi państw sprzymierzo-
nych pisze, iż ostatnio ulawia się coraz wię-
cej, rozłam, dzielący Francję i Anglię w spra-
wie odszkodowań. Premier francuski wy-
słał ostatnią notę do państw sprzymierzonych
z wyluszczeniem swego stanowiska w kilku
ważnych kwestiach, stojących poza zakresem
działania komisji reparacyjnej. Poincaré do-
maga się w tej nocy, aby wysokość odszko-
dowań ustalona została na 26 miliardów marek
złoty, w ten sposób, sprawa utknęła znowu
na tym samym punkcie, co za czasu konferen-
cji paryskiej z 1923, lub nawet za czasów kon-
ferencji londyńskiej w r. 1922. Korespondent
jest zdania, że należy liczyć się z możliwością
zastoju w rokowaniach międzynarodowych.

LONDYN 22 4, (PAT) Sprawozdanie
ekspertów zostało doreczone rządowi zaintere-
sowanym w dodatek oficjalnej. W ten sposób
odpowiedzialność za dalszy rozwój sprawy
odszkodowań przenosi się od komisji repara-
cyjnej do mocarstw głównych. W sprawie
tej w czasie świat ubiegłych zabierał głos
premier angielski Mac Donald i powiedział
między innymi, że sprawozdania rzeczozna-
wców otwiera Europie drogę do uregulowania
stosunków międzynarodowych, przez zreali-
zowanie programu, zawartego w sprawozda-
niu. Europa osiągnie spokój i bezpieczeństwo.
Rozumie się, powiedział premier, że w ustala-
niu tego programu zajdą nowe powikłania
niepożądane, spowodowane głównie napręże-
niem sytuacji, wobec zapowiedzi na
mał wyborów w Niemczech i we Francji. Je-
dnakże stanowisko jakie wobec sprawozda-
nia ekspertów zajęły rządy mocarstw głów-
nych, jest dla sprawy bardzo przychylnym.

FRANCJA A SPRAWOZDANIE RZECZOZNAWCÓW.

PARYŻ, 22. (PAT) „Matin” potwierdza
wiadomość „Time’a”, że rząd francuski w li-
ście do komisji reparacyjnej zajął stanowisko
w sprawie sprawozdania rzeczoznawców.
Odpowiedź ta opublikowana będzie w dniu

Z ostatniej chwili.

POŚREDNIO ANGLI.

PARYŻ 22 4, (PAT) „Chicago” Tribu-
ne” dowiaduje się, że między Niemcami a
Anglią rozpoczęły się rokowania, mające na
celu osiągnięcie jasnej interpelacji, sprawoz-
dania rzeczoznawców, na którą zgodziły się
wszystkie państwa.

LLOYD GEORGE NIEZADOWOLONY Z MAC DONALDA.

LONDYN, 22. (PAT) Lloyd George
przemawiając dzisiaj na zebraniu stronnictwa
liberałów zaprotestował przeciwko taktyce,
jaką rząd Labour Party stosuje wobec libe-
ralów. Lloyd George zapytał, czy nie było-
by raczej możliwym, wytworzenie lepszych
warunków współpracy obu stronnictw. Libe-
ralowie, mówił Lloyd George uczynili krok
bardzo poważny, umacniając w styczniu br.
rząd socjalistyczny. Wówczas stronnictwo li-
berałów, mając na względzie dobro kraju,
udzieliło pomocy Labour Party, otrzymując
przrzeczenie, taktyki fair play. Lloyd Geor-

dzisiejszem. Rząd francuski zaznacza w niej,
iż ceni wysoko prace rzeczoznawców i ko-
misji reparacyjnej, zwraca jednak uwagę na
tą okoliczność, iż komisja reparacyjna nie
ukończyła jeszcze swych prac. Nie wystar-
czy bowiem przyjąć sprawozdanie rzeczoz-
nawców i zalecić Niemcom, aby natych-
miast wprowadziły odpowiednie ustawy prze-
widziane w sprawozdaniu rzeczoznawców,
oraz zaproponować rządowi aljanckim, aby
rozpoczęły rokowania, celem uzupełnienia
planu rzeczoznawców. Byłoby wskazaniem,
aby komisja reparacyjna sama podjęła się
trudu, wypracowania dokładnego rozwiąza-
nia problemu reparacyjnego, na podstawie
opinji rzeczoznawców. Komisja reparacyjna
powinna wskazać rządowi sprzymierzonym te
kwestje, które nie podlegają jej kompetencji
i co do których powinny porozumieć się od-
nośnie rządu.

NOWY YORK 22 4, (PAT) Prezydent
Coolidge, przemawiając na bankiecie, wyda-
nym przez Associated Press Of America, o-
świadczył między innymi, że o ostatecznym
uregulowaniu sprawy odszkodowań nie o-
mieszka wystąpić z inicjatywą zwołania kon-
ferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń. Za-
ufanie, mówił prezydent, którym obdarzana
jest Ameryka, usprawiedliwia podniesienie
inicjatywy. Sprawozdanie Dawesa, zdaniem
prezydenta, uważane będzie niewątpliwie za
podstawę do opracowania całego programu
odszkodowań, którym mógłby doprowadzić
do odbudowy Niemiec i umożliwić im spła-
cenie sumy odszkodowania. Amerykański ka-
pital prywatny, zaznaczył prezydent, weźmie
udział w pożyczce dla Niemiec.

Kończąc przemówienie, prezydent dał
wyraz nadziei, iż skoro przywrócone zosta-
ną w Europie normalne stosunki, ożywi się
handel amerykański, przedmiotem han-
del produktami rolnymi. W przemówieniu
tem, prezydent poruszył również sprawę mię-
dzynarodowego trybunału sprawiedliwości,
przyczem wypowiedział się, jako zdeklarowa-
ny zwolennik tej instytucji.

ge przypomniał, że gdy liberalowie głosowa-
li za rządem socjalistycznym, wówczas, gdy
rząd występował z projektami, mającymi na
celu dobro obywateli, to spotykali się z wro-
giem stanowiskiem gabinetu, zarówno w parla-
mencie, jak i poza nim. Mówca zwrócił się
z apelem do rządu, o wzięcie pod uwagę tego
stanu rzeczy i przypomniał, że oba stronn-
ictwa reprezentują 9 milionów głosów, i że
wspólnym ich celem jest taki program, który
by stworzył lepsze warunki bytu dla współ-
obywateli. Wspólnie oba stronnictwa stano-
wią blok niepokonany, a będąc w rozdźwię-
ku nie stanowią poważnej siły. Dlategożby
więc, zapytuje Lloyd George, współpracę obu
stronnictw, oparta na zasadach honoru i su-
mienia nie miała być możliwą.

Kronika telegraficzna.

(kt) Zgodnie z życzeniem senatu, ame-
rykańskiego, prezydent Coolidge zaprosił
międzynarodową unję parlamentarną do od-

bycia w Waszyngtonie zgromadzenia unji,
przypadającego na rok 1925.

(kt) Międzysojusznicza konferencja,
albo zebranie premierów dla naradzenia się
w sprawach związanych ze sprawozdaniem
rzeczoznawców, odbędzie się prawdopodob-
nie dopiero po wyborach we Francji.

ZJAZD HARCERSTWA POLSKIEGO.

Naczelny związek harcerstwa polskie-
go zawiadamia, że czwarty walny zjazd
związku harcerstwa polskiego odbędzie się
w Lublinie, dnia 25 i 26-go kwietnia 1924 r.
w sali uniwersytetu lubelskiego.

KOMITET PRZYJĘCIA DRA JOHNA MOTTA GENERALNEGO DYREKTORA YMCA.

Dnia 30 kwietnia br. przyjeżdża do
Łodzi Dr. John Mott, generalny dyrektor
wszechświatowego związku YMCA. Przy-
jazd Dra Motta do Łodzi jest jednym z eta-
pów jego inspekcyjnej podróży po Polsce,
która ma na celu zbadanie rozwoju polskiego
związku YMCA. Na terenie Rzplitej, Dra
Motta witac będą przedstawiciele naczel-
nych władz państwowych, cywilnych i wojs-
kowych, oraz przedstawiciele społeczeństwa
Dr. Mott, jako jeden z najwybitniejszych
obywateli Stanów Zjednoczonych, jest jed-
nym z organizatorów YMCA. W czasie woj-
ny światowej Dr. Mott organizował akcję
pomocy, jaką YMCA. prowadziła wśród
żołnierzy wszystkich państw sprzymierzo-
nych, a społeczeństwo amerykańskie złoży-
ło na ten cel do rąk Dra Motta 200 milionów do-
larów. Z tego funduszu, dzięki Drowi Motto
wi, korzystała również w dużej mierze i
armja polska, a obecnie młodzież polska gru-
pująca się w Polskiej YMCA. Celem po-
witania i przyjęcia Dra Motta w Łodzi zor-
ganizował się komitet obywatelski, w skład
którego weszli p. Wojewoda Rębowski, do-
wódca O. K. Majewski, prezes rady miejskiej
Dr. Fichna, prezydent miasta Łodzi Cynar-
ski, Dr. Alfred Grohman, dyrektor Tedeusz
Szulborski, inż. Wagner, dyrektor polskiej
YMCA. w Łodzi, Ibersole i p. Szefer, (PAT)

Długa zima.

Pogodę rozmaita
Mieliśmy w oba święta,
Ze rozmaitszej chyba,
Nikt z ludzi nie pamięta.
Na zmianę śniegi, grady,
Przymrozki, ciepło, deszcze,
Wichury i zamiecie
I coś tam więcej jeszcze.
Ludziska narzekali,
Ze taka sroga zima,
Ze przeszedł luty, marzec,
A ona wciąż się trzyma.
Wiec zima im odrzekała
Roztropnie i spokojnie:
„Paskarstwo też trwa jeszcze,
Choć dawno jest po wojnie!...
W. G.

NEO-FOSFATYNA Wendy

zdołała sobie uznanie, jako najlepsza mączka
ożywcza dla dzieci, starców i rekonwalescentów

Skład Apteka K. WENDY,

Krakowskie-Przedmieście 45 w Warszawie.
Ządać wszędzie. 891-0

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Kandydat posła do Sejmu — katem
czerezyczejki.

(k) W październiku r. ub. wyjechał z Wilna do Mińska członek Wileńskiego Białoruskiego Komitetu p. Zawryd. Przed dwoma miesiącami więcej tygodniami p. Zawryd dostał posadę kata w t. zw. czerezyczejce mińskiej. Nadmienić należy, iż p. Zawryd w swoim czasie kandydował na posła do Sejmu z listy nr. 16 w okręgu wyborczym polskim. Kandydatura ta upadła ponieważ p. Zawryd nie posiadał obywatelstwa polskiego.

Przyjazd do Warszawy lotniczki - dziennik.

Dn. 27 bm. ma przybyć z Paryża do Warszawy p. Fauze-Favier, lotniczka-dziennikarka i 28 bm. ma wygłosić odczyt z pokazem filmowym. P. Fauze-Favier dostała polecenie od dziennika „Le Journal” napisania z tej podróży odczytu i korespondencji z Polski.

Służąca — żołnierzem.

(k) Pisma warszawskie donoszą: Artystka p. Pancewicz-Hallerowa znalazła się w osobliwym kłopotcie. Oto w dniu przedświątecznym została bez służącej, gdyż służącą jej — powołano do wojska!!!

Do wojska, tak. Albowiem Kazimierz X, zapisana została tuż po urodzeniu w aktach jako chłopiec imieniem Kazimierz. Ponieważ w późniejszych latach objawiła się ponad wszelką wątpliwość jako dziewczynka dano jej dziewczęce szaty i niewieście wychowanie; niemniej w aktach figuruje jako chłopiec, i w tym charakterze wezwano ją obecnie pod groźbą najsurowszych kar do stawienia przed komisją poborową. Będzie miała przynajmniej komisja małe uroczaiscie nie w swych wojennych czynnościach

Fundacja 100 bibliotek dla Wołyni.

(k) Cała Polska rozpacza obecnie opiekę nad pracą kulturalną na Kresach. Zainteresowanie się tą sprawą zatacza coraz szersze kręgi i słowa przechodzą w czyn.

Między innymi Poznań postanowił ufundować 100 bibliotek na Wołyniu. W dniu 6 bm. odbyła się na ten cel publiczna zbiórka, której wynikiem jest zebranie około 2 tysięcy tomów różnych książek oraz około 7 mil jardów mkp. gotówką.

Bim-bom w szpitalu.

(k) Komik cyrkowy Bim-Bom (Mieczysław Staniewski) swojego czasu występujący w Moskwie tam skazany przez władze bolszewickie na rozstrzelanie, niespodziewanie i poważnie zapadł na zdrowiu i został umieszczony w klinice uniwersyteckiej w Warszawie. Staniewski nawet pomimo cierpienia nie traci dobrego humoru. Uprzedzony przez lekarzy, iż posługacz kliniki jest nudziarzem i gadulą, artysta w ciągu pierwszych dni udawał głuchoniemego od urodzenia. Gdy wkrocił Bim-Bom zaczął znów władać głosem, posługacz rzekł z dumą:

— „A co, widzi pan jakto nasi panowie profesorowie umieją szybko wykurować!

Montmartre.

Paryż w kwietniu.

Któryż cudzoziemiec nie zna tego fascynującego, we dnie smutnego, a w nocy wesołego, marnującego bogactwa i tonącego w niedzy, zakątka Paryża. Czy nie ciągnie go zaraz po przybyciu do stolicy Europy niesamowita auroła tego środowiska tak zwanej zabawy — rozpusty i wyuzdania, bahicznych tańców i kosztownych win, podłej kuchni i aroganckiej obsługi, wrzeszczących murzynów, dzikiej orkiestry i piekielnego hałasu piszczałek, szachotek i bebnów.

Z pamiętników o Machnie.

ROMANS KRWAWEGO WATAŻKI.

O bohaterze sensacyjnego procesu, który niedawno odbył się w Warszawie o „atamanie” Machnie, obecnie zamieszkałym w Toruniu, ukazał się w prasie zagranicznej rosyjskiej cały szereg wspomnień, pamiętników, powieści itd. Był nauczyciel wileński, potem — bandyta i katorżnik, przez dwa i pół roku trzął Ukrainą całą, walczył zwycięsko z Niemcami, bolszewikami, Denikinem i Wranglem. Dopiero w r. 1921 sowieckiemu komisarzowi Francuzowi udało się zlikwidować „machnowców”. To też o „batku” Machnie piszą obecnie i po rosyjsku i po francusku i w innych językach.

W jednym z takich pamiętników znajdujemy rozdział, poświęcony historii ożenku Machny.

Piękna studentka.

Dusza kobiety zawsze jest zagadką, jej serce — tajemnica. Nie będziemy więc łamać sobie głowy nad tem, w jaki sposób piękna, inteligentna panna, córka zamożnych rodziców, studentka, wysoce muzykalna i czarująca śpiewaczka mogła pokochać bandytę Machno, mężczyznę nieokazalego, a, raczej — brzydkiego. Opowiemy lepiej, w jakich okolicznościach odbyło się ich pierwsze spotkanie.

Miasto śmierci.

Jekaterynosław opanowany przez partyzantów Machny. Pałace domy, jęki rannych, dookola — rabunek, pijany śpiew, krew i pożoga. Mieszkańcy miasta marzą o jednym: o ucieczce. Ale wydobyć się z tego piekła nie łatwo. Należy otrzymać przepustkę od „komendanta” miasta — starego kata Kiiko. To też przed domem, w którym urzędował opiekun — długi ogonek wystraszonych, znekanych ludzi. Śród nich piękna panna, o białoróżowej cerze twarzy, klasycznych rysach i dobrych, łagodnych oczach. Jedzie z Kijowa, przypadkowo zatrzymała się w Jekaterynosławiu. Przechodząc „machnowiec” ujrzał pannę i zaproponował jej, że zaprowadzi bez kolejk do Kijka.

„Pani nocuje dziś ze mną, i basta!”

Po chwili studentka stała przed stołem „komendanta” miasta. Ten oglądał ją dość czynnie, uśmiechał się. „Wydawanie przepustek już się skończyło” — powiada. Wtem do pokoju wchodzi Machno. Spojrzył na studentkę, i nie zdejmując swej wysokiej barankowej czapki, podszedł do panny i rzekł kategorycznie:

— Pani dziś nocuje ze mną... I basta!

Wyszedł. Po chwili do pokoju przybył intymny przyjaciel Machny Kozielski i zaproponował dziewczynie do apartamentów „atamana”.

Blizny od kajdanów.

Na początku wszystko było dobrze. Studentka z apetytem jadła smaczne rzeczy, piła herbatę i toczyła rozmowę z Machną. Gdy ten pokazał jej blizny na swych rękach, wywołane długoletnim noszeniem kajdanów, panna, jakby w paroksyzmie egzaltacji; rzuciła się do Machny, i łęcząc przypatrywała się śladom strasznej niewoli, gładziła go po rękach, patrzyła mu w oczy. A on wzruszony, opowiadał, jak lat dwanaście dźwigał kajdany, jak był bity nahajami i szporetami.

Wtem Machno podniósł się i porwał dziewczynę w pole. Ale studentka wyzwoliła się z rak bandyty i silnie uderzyła go po twarzy.

„Żywcem chciałem ją usmażyć” —

Smutna i zaniedbana we dnie, jarzy się co wieczór rue Montmartre i jej sasiadka rue Pigelle, dwie rozpustne siostry powodzą różnokolorowych świateł, brzęczą chrzęstem i stukiem automobilów, jaśnieją połyskiem wieczorowych strojów i biżuterji i dziwią mnogością typów ludzkich z obu półkuli, którzy tu w pogoni za niezdrowymi wrażeniami przybyli lokować swole oszczędności.

I smagły wuj Sam z dolarami i barczysty John Bull z funtami obok brazylijskich czy argentyńskich „restsqueros” szuka inteligentnych rozrywek w towarzystwie ciekawych żon i córek lub mniej ciekawych automatycznych dostawczyń rozkoszy-miłości i innych niespodzianek.

I Rosjan tu niebrak nie wiadomo z czego i z czego żyjących, również Polaków tracących tysiące i ukradkiem robiących groszowe oszczędności. Wszwstko w pogoni za bała-

— przyznawał się potem Machno. Lecz nie usmażył. Panna zapłakała. Machno począł całować ją po rękach. Noc spędził w osobnych pokojach.

Na drugi dzień studentka zmuszona była udać się wraz z atamanem w podróż kolejną żelazną, która trwała dni kilka. Panna zamówiła osobny przedział i Nestor Machno przychodził do niej na obiad, śniadania i herbatę. Był w stosunku do niej grzeczny, poślizliwy. Ale gdy ujrzał pewnego poranka, że stary kat Kiiko usiłuje ją pocałować, dobył reвольver i strzelił do przyjaciela. Spudłował jednak, a drugi raz przeszkodziła mu wystrzelić studentka.

Wtedy Machno wyskoczył do swej gro-mady i głośno oznajmił jej:

— Bracia, żenie się!

Studentka milczeniem wyraziła swą zgodę.

Nazajutrz udano się z całą bandą do stolicy „Machnowskiej republiki” — Hula-Pola.

Zmobilizowano 12 popów, do cerkwi jechali na 358 bryczkach, droga była wysłana dywanami, zrabowanymi w miastach, śpiewał chór złożony ze stu osób.

Pijatyka i dzikie orgje towarzyszy Machno trwały przez cały tydzień. Artystyści atamana strzelali niemal bez przerwy, rozbiłajac okoliczne wioski i osady.

Wierna żona.

Kijowska studentka została „panią bandytową”. Była zresztą wierna; kochającą żoną. Wpływała często na męża, gdy chodziło o ukroczenie bezceństw dzikiej jego bandy.

Gdy w r. 1921 bolszewicy ostatecznie zlikwidowali „armię” Machny i ten zmuszony był uciekać do Rumunii; przeszła granicę razem z mężem i dzieliła jego niedolę.

A Machno, gdy się spotkał z pierwszym rozjazdem rumuńskim, oświadczył oficerowi, że „w Rosji możliwa jest tylko monarchja albo anarchja; lecz ostatnia długo się nie utrzyma”.

Zmierzył boga wojny domowej.

Dalej, jak wiadomo, Machno z żoną wyemigrował do Polski; tu mieli proces, siędzieli przez dłuższy czas w więzieniu, gdzie przysłała na świat panna Machnowna.

Po procesie rodzina Machny została osiedlona w Toruniu.

Machno, rozczarowany się w sytuacji, zdecydował, że Pomorze, jak i Europa cała, do żadnej „anarchji” się nie nada.

Jak głoszają ostatnie wiadomości, Machno targnął się na życie, lecz ręka mu drgnęła, ta sama ręka, która ścięła niejedną setkę ludzkich głów. Drgnęła, gdy chodziło o własną głowę.

Bydąc w Polsce Machno prowadził dziennik Pamiętniki te niezawodnie byłyby ciekawe dla przyszłego historyka.

Czyżby naprawdę była żydówka?

Ostatniemi czasy w prasie zagranicznej rosyjskiej ukazały się sensacyjne wiadomości o tem, że „piękna studentka” jest piękną... żydówką; Izą Adamowną Rozenberg, córką rabina kijowskiego.

Zydzi chcą zmusić Machnę do zaprzestania pogromów od których ucierpiał do 400 tys. żydów ukraińskich, podsunęli mu w ofierze piękną Ize, która istotnie nie pozwałała mężowi gromić żydów, ale która, rzekomo naprawdę pokochała bandytę.

śliwa rozpustna zabawa, zmysłowym tańcem i kosztownym szampanem. Rojno więc co wieczór w L'Abaye, Perroquet i Picalle's i bawia się inteligentnie spadkobiercy czterdziestu wieków kultury.

Montmartre żyje pod znakiem czarnego orła. Wszędzie słychać mowę rosyjską, wszędzie widać ex-carskich gwardzistów i czynowników, którzy pospołu z córkami ex-admirałów i popów rządzą nim, usługują i karotują lub tańczą. „Koszmornała żyźń” jak twierdzą, ale swoje dalej robią. Nie dziw, że w Rosji dotąd bolszewicy się trzymają... W kasach za to widać zazwyczaj gentelmenów o wybitnie semickim typie.

Tylko biały Chrystus ze wzgórze Sacre-Coeur milczaco błogosławi temu piekłu słabych, czystości naiwnych i niebu natchnionych.

Stefan Kleczkowski

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Znamienny wyrok.

(-) Wielkiej wagi i doniosłości wyrok za padł w sprawie, która od pewnego czasu wywoływała spory i zatargi w łonie Tow. kred. ziemskiego w Warszawie. Wytoczył ją poraż pierwszy przed forum sądowe adw. Leonard Mutermilch, działający w imieniu Arsena Zmidzińskiego, przeciwko Tow. kredytowemu ziemskiemu o zasądzenie rb. 5 za kupony, tj. po potrąceniu podatku 10,77 złp.

Oto zresztą wyrok prawie „in extenso”. Sąd pokoju 21-go okręgu m. stol. Warszawy (sędzia Stanisław Łopatto), rozpoznawszy sprawę z powództwa Arsena Zmidzińskiego o 10,77 złp. i zważywszy:

1) że powództwo wytoczone zostało na zasadzie ustawy z dn. 20 stycznia 1924 r. zezwalającej na wytaczanie powództw w złotych niezależnie od czasu, kiedy zobowiązanie powstało oraz niezależnie od waluty, w której umowa zawarta została;

2) że zobowiązanie Towarzystwa rozumieć należy w rublach złotych, które wtedy były jednostką monetarną rosyjską i w których były obliczane wszelkie sumy w aktach i umowach, jak to wyjaśnił sąd najwyższy w sprawie n. C186-21 O. S. P. T. I. z 12) i choć nie dodano w kuponie słowa „w złocie” — to rozumie się samo przez się w myśl „clausula rebus sic stantibus” i zbytecznym było dodawanie „w złocie”, gdyż to rozumiało się samo przez się;

3) że powyższa ustawa stoi w związku z art. 2 K. C., który głosi, że prawo stanowi tylko na przyszłość, a nie rozciąga swych skutków na przeszłość i że każda umowa powinna być oceniana według tych praw, pod których powagą zawarta została, nigdy zaś podług praw po jej zawarciu wydanych, nawet gdyby te, ostatnie wniosły jakiegokolwiek zmiany do stosunków prawnych, na umowie opartych: tak też zdecydowała warszawska izba sądowa w 1885 r. (sprawa n. n. 578 z d. 26 marca 1885 r.), rozpatrując sprawę uiszczenia w talarach: izba orzekła, że należy uiszczyć odnośną kwotę w rublach z różnicą kursu na złoto, podzielając pogląd Savigny, wypowiedziany podczas dewaluacji monety niemieckiej, że wierzyciel winien otrzymać równowartość nietylko co do nazwy, lecz i co do wewnętrznej wartości — tak samo zdecydował sąd kasacyjny w Paryżu i sądy niemieckie w sprawach na tle dewaluacji;

4) że ustawy Rzplitej Polskiej nie zeszyły z linii, wytkniętej przez kodeks cywilny, że dłużnik winien zwrócić to, co pożyczył (art. 1243, 1893, i 1903 k. c.) — zasady „redde quod debes” nie wzruszyć nie może — tak też wyjaśnił sąd najwyższy w sprawie n. 1677-22-0 S. P. N. 543 t. 2 z. 10) że dłużnik uiszczyć winien w nowych pieniądzach w ten sposób, aby wierzyciel otrzymał wewnętrzną wartość tego, co mu się należy w dawnym pieniądzu;

5) że dłużnicy wnieśli ten chaos w odnośne zagadnienie, że mogą nic nie zapłacić, lecz i ustawy poprzednie i wszystkie ustawy dotyczące bądź to marki, bądź to złotego, w niczem nie naruszyły głównej zasady zwrotu tego, co się należy;

6) że pierwsza ustawa monetarna Polski z grudnia 1918 r. postanowiła, że marka polska jest pół 784-ta częścią kilograma złota, późniejsza przeto ustawa o przerachowaniu rubla na 2,16 jest jedynie ustaleniem wartości rubla złotego do marki złotej i jest jedynie ustawa o przerachowaniu, jak to wyjaśnił sąd najwyższy w powołanej wyżej sprawie N. 186-21, a w niczem nie zmienia istoty zobowiązania;

6) że ustawy następne o złotym polskim z dn. 28 lutego 1919 i z dn. 26 września 1922 r. o zawartości złota w złotym polskim potwierdzały uczynione przez powoda obliczenia, stosownie do którego rubel równa się 2,66 złp.;

7) że samo pozwane Towarzystwo tak samo rozumowało, skoro rozeszło do swych dłużników zawiadomienie, że pobiera od każdego przedwojennych 46,3 rubli złotych po 2 i pół grosza złotego, nie można przypuścić aby Towarzystwo rozumowało inaczej, gdyż może na zasadzie ustawy pobierać na grosz administracyjny część w stosunku do opłacalnej raty i procentów — nie może przeto Towarzystwo nie pobierać na opłacenie rat i procentów nic, a na grosz administracyjny pobie-

rać od dłużników należność w złotej walucie, skoro samo twierdzi, że ma prawo i pobiera w złotych należność od każdego przedwojennych 46,3 rb.:

8) że ze wszystkich tych względów powództwo winno być uwzględnione — na zasadzie art. 81, 129, 133, 138; 145 U. P. C. i art. 1243, 1893, 1902 K. C. postanawia: zasądzić na rzecz Arsena Zmidzińskiego od Towarzystwa kredytowego ziemskiego złotych 10,77 czyli 19.386.000 mk. w dniu wytoczenia powództwa z różnicą wartości stosownie do wartości złotego polskiego, równego frankowi złotemu w dniu uiszczenia, jak również mk. 3 miliony kosztów sądowych.

MISJA TARGÓW W ŻYCIU GOSPODARSTWEM POLSKI.

(-) Dnia 27 bm. tj. w niedzielę o godz. 11 przed poł. w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego otwarto wystawę IV Targu Poznańskiego. Fakt zbyt doniosły, ażeby przejść lekko nad nim do porządku dziennego. Przedewszystkiem należy nam się zastanowić, w czem jest w istocie IV Targ Poznański, jakie są jego zadania i jakie cele.

Wiele na to przyczyn złożyło się, że odrodzenie gospodarcze idzie potężną falą, z ziem zachodnich Rzeczypospolitej i na tych ziemiach dominująca rolę odgrywa Poznań, leżący na szlaku kolejowym Paryż-Moskwa, oraz Triest-Gdańsk. W tem to mieście mamy bardzo wiele instytucji przemysłowo-handlowych i finansowych o charakterze ogólnogospodarczym, które wielki wpływ wywierają na sprawy ekonomiczne naszego kraju. Targ Poznański nie mógł sobie lepszego miejsca wybrać, aniżeli Poznań. A teraz przedźmiemy do krótkiego omówienia ubiegłych Targów Poznańskich. I tak: pierwszy Targ Poznański obelany przez około 1.200 wystawców rozozarządzał budynkami o powierzchni 12000 mkw., liczba zwiedzających gości wynosiła 40.000. II Targ Poznański miał już wystawców 1.750 a eksponaty zajmowały powierzchnię 25.000 mkw., goście notowano około 80.000. Na III Targu zarząd wobec wielkiej liczby zgłoszeń eksponatów zmuszony był wybudować wielką halę dług. 110 m., wysokości 28 m., przeznaczoną li tylko dla przemysłu maszynowego. Na III Targu Poznańskim wystawców było 2.000 zaś wszystkich pawilonów i hal o powierzchni przeszło 3000 mkw., tereny zaś pod gołem niebem wynosiły 280.000 mkw. Przez III Targ Poznański przesunęło się gości z górą 100.000. Realnym efektem III Targu Poznańskiego było to, że zawarte transakcje na III Targu zapewniły pracę przemysłowi polskiemu na kilka miesięcy. To są cyfry, które więcej mówią, aniżeli najobszerniejsze artykuły.

Jaki jest zatem cel IV Targu Poznańskiego? Oto pytanie, na które należałoby odpowiedzieć, ażeby społeczeństwo polskie wiedziało, jak ważną misję spełnia Targ Poznański, w odradzającym się życiu gospodarczym Polski.

Otóż Dyrekcja IV Targu Poznańskiego mając bez przerwy styczność z sferami przemysłowo-handlowymi z całej Polski, zdaje sobie zupełnie jasno z tego sprawę, że Polska potrzebuje olbrzymiego eksportu i dlatego tegoroczny Targ Poznański będzie miał charakter demonstracyjno-eksportowy. Targ Poznański daleki jest od reklamowania li tylko pewnych firm i pewnych gałęzi wytwórczości polskiej. Organizatorem jego i twórcą idzie o całokształt interesów przemysłowych i handlowych, a zatem i Targ Poznański jest pewnego rodzaju kryterium dla oceny stopnia i rozwoju całego przemysłu w Polsce; i tu naszem zadaniem IV Targu Poznański spełni swe zadanie. Będzie on bowiem fachowym przeglądem wytwórczości polskiej i pozwoli nam zorientować się, jak należy dążyć do udoskonalania fabrykantów lub też stwarzać nowe placówki produkcji. W ścisłym związku z tem zadaniem idzie i propaganda, jaką rozwija Dyrekcja IV Targu Poznańskiego zagranicą, celem zainteresowania jej tegorocznym Targiem Poznańskim; Mówiąc o celach i zadaniach Targu Poznańskiego trudno nie wspomnieć o polskim Towarzystwie eksportowym, które z inicjatywy Dyrekcji Targu Poznańskiego powstało na gruncie poznańskim. Czyż trzeba podkreślać, jak wielkie zadanie spoczywa na barkach tego rodzaju instytucji gospo-

darczej? Polskie Towarzystwo Eksportowe musi bezsprzecznie starać się o rynek zbytu dla polskich produktów, musi je wyszukiwać. Jednym słowem starać się o klientów zagranicznych dla polskich producentów. Oczywiście do tego służyć będzie propaganda za pośrednictwem stosownych publikacji, ogłoszeń i t.p.

W idee Targu Poznańskiego musi wczuć się całe społeczeństwo. Targ Poznański jest dziełem już nie jednostek, ale całego narodu. Dlatego nie należy wątpić, że w tegorocznym Targu Poznańskim wezmą udział delegaci i reprezentanci przemysłu, handlu i kupiectwa ze wszystkich miast polskich, tembardziej, że IV Targ Poznański zaszczyca swą obecnością nietylko reprezentanci najwyższych władz z Prezydentem Wojciechowskim na czele ale i goście zagraniczni, którzy tu do nas przybędą, celem nawiązania kontaktu w sprawach handlowych.

ZAINTERESOWANIE FRANCJI POLSKIM PRZEMYSŁEM AZOTOWYM.

Jak się dowiadujemy francuska grupa „L'azote francais” poczyniła rządowi propozycję co do przystąpienia do Zakładów Chemicznych w Chorzowie w celu rozszerzenia i spotęgowania produkcji. Propozycje francuskie zmierzają ku pewnym zmianom technicznym w kierunku produkcji. Obecnie są one rozpatrywane przez miarodajne koła rządowe.

ZAPOTRZEBOWANIA KREDYTOWE PAŃSTW EUROPEJSKICH.

(-) Wobec wielkiej ilości zgłaszanych, szczególnie w czasie ostatnim zapotrzebowań kredytowych ze strony niemal wszystkich państw europejskich, możliwości lokacyjne rynków zagranicznych znacznie spadły i są mniejsze niż kiedykolwiek. Sfery przemysłowe i handlowe, w szczególności polskie muszą się bardzo liczyć z okolicznością tą i dostosowywać się do wspomnianych możliwości lokalnych.

Warszawska giełda oficjalnie

GOTÓWKA

Dolary 9350000—9300000

CZEKI.

Belgia 510750—508000

Holandia 3500000—3470000

Londyn 41000000

Paryż 600000—593500

Praga 276000—270000

Szwajcaria 1652500—1604000

Wiedeń 132,10—131,00

Włochy 420000—417000

Złoty frank 1800000

Bony złote 1375000—1400000

Pożyczka dolarowa 5250000

AKCJE.

Bank Dyskontowy 26—27; 8 em. 23,5
Bank Handlowy 27,5—29—28,5 Bank dla Han.
i Prz. 4—3,8—3,9 Bank wileński przyw. 0,315
Bank Kredytowy 1,9 Bank Małopolski 1,8 Pol.
ski bank handl. 8 Bank Przem. Lwów 1,4 Bank
Zachodni 8,25; 6 em. 7,25—7 Bank Zw. Sp.
Zar. 20—20,75 Bank Zw. Ziemi 0,700 Grodzisk
4 i 5 em. 2,45 Kielewski 1,25—1,3—1,275
Przemysł chemiczny 13,75—13—13,75 Puls
1,3 Spies 3,2 Strem 47,5 Wildt 0,575 Elektr.
Okreg. Dabr. Górn. 37—3,9 Elektryczność 5,9
—6,2—6,1 P. Tow. Elektr. 0,600—0,625 Kabel
3,3 Siła i Światło 1,9—1,85—1,875 Chodorów
16,75—17,5 Czernik 2,2—2,25 Czestocice 9—9,5
Gostawice 4,9—5,1 Michałow 2,3—2,4 War.
Tow. F. Cukru 13,5—14,75 Firlei 3,3—3,7 Łazy
0,525—0,600 Przemysł leśny 0,500 Wegiel (1)
18,75—19,5 (2) 19,5—20—19,75 (3) 20,5—21,5
(4) 20,5—22,5 Nafta 1,5 Pol. Prz. Naft. 3,2 No.
bel 5; 6 em. 4,8 Lenartowicz 0,600 Cegielski
1,9—1,85 Ostrowite 6,75 Fitzner (4) 27 Lilpon
2,25—2,45—2,35 Modrzejów (1) 32,5—33 (3) 35
—33,75—34,75 (5) 37—36,5 Norblin 2,2—2,15
Orthwein 34—36—35,5 Parowozy 1,25—1,375—
1,325 Pocisk 3,7—3,8 Rohn 1,5; 4 em. 1,4 Rudzki
(1) 5,6—5,8 (2) 6 (3) 6—6,2 (drobne) 6,3; 5
em. 5,2—5,25 Starachowice 10,7—11,2 Maszyn
i narz. roln. 1,4—1,375 Ursus 4,65; 3 em. 4,5
Wulkan 17 Zieleniewski 34,5 Zawiercie 0,180
Zyrardów 1,4350—1,4—1,4325 Jablkowscy
0,600—0,635 Belpol 0,300 Borkowski 5,1—5—
5,05 Synd. Roln. 8,5—7,5 Szumilin 0,350 Tkan.
na 0,400 Zegluga 7 em. 0,615 Cmielów 2,9—3
Haberbusch 25—25,75—25,25 Kerek 0,350

Wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę prochom nieodżałowanej pamięci

ś. † p.

WIKTORA CZAJEWSKIEGO

założyciela, redaktora i wydawcy „Rozwoju”

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu i J. Eks. Biskupowi W. Tymienieckiemu, ks. prał. Bączkowi, ks. prał. W. Małczyńskiemu, ks. St. Nowickiemu, ks. Rybusowi; p. wojewodzie Rembowskiemu, p. pos. Ładzinie, pos. Chądzińskiemu, pos. Haraszowi, pos. W. Wagnerowi, mec. J. Stypułkowskemu, dyr. E. Zajączkowi, p. B. Jagodzie, p. sędz. Horodyńskiemu p. Musiatowiczowi, Członkom Resursy Rzemieślniczej. Cechów, Narodowej Organizacji Kobiet, T-wa „Rozwój” i wielu, wielu innym którzy przyczynili się do sprowadzenia zwłok i oddali ostatnią posługę tym drogim nam zwłokom składa serdeczne „Bóg Zapłać”

RODZINA.

KRONIKA

Miejska Galerja Sztuki.

OTWARCIE NASTAPI 10 MAJA.

— Kalendarzyk.

Sroda dnia 25 kwietnia Wojciecha B. M.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

„Złota rękawiczka”

Teatr Popularny (Ogrodowa 15)

Dziś „Galganierz paryski”

Jutro „Galganierz paryski”

Filharmonja (Dzielnia 20)

Koncert Smirnowa.

„Luna” (Przejazd 1)

„Wśród ognia i bestji”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Wiarołomstwo”

„Odeon” Przejazd 2)

„Ludzie i maski”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Wieczny mrok”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Gniazdo miłości”

Wiadomości bieżące

— Osobiste.

Bawi w naszym mieście w odwiedzinach u rodziny tu zamieszkującej. Znakomity malarz. Wincenty Wodzinowski. P. W. Wodzinowski pozostaje w Łodzi do końca bieżącego tygodnia.

— Ćwiczenia rezerwistów.

Jak się dowiadujemy, ćwiczenia rezerwistów odbędą się w roku bież. w miesiącu maju.

Na ćwiczenia rezerwistów—szeregowców powołane zostaną najmłodsze roczniki.

Okres ćwiczeń będzie krótszy aniżeli w roku ubiegłym. (pap)

— Pobór rocznika 1903.

Pobór rocznika 1903 odbędzie się w całym państwie w terminie od 24 kwietnia do 24

Prezydium Magistratu postanowiło powierzyć p. Marjanowi Dienstl—Dąbrowie organizację Miejskiej Sztuki, która mieścić się będzie w odpowiednio przebudowanym według planów inż. Lisowskiego pawilonie parku im. Sienkiewicza. 10 proc. wpływów za bilety wejścia przeznaczone będą na rzecz kasy miejskiej na zakup dzieł sztuki dla Galerji. W najbliższej przyszłości zawarta zostanie umowa pomiędzy Magistratem a p. Dienstl—Dąbrowa, przyczem paragrafy umowy przewidywać będą m. in.: wygłaszanie odczytów popularyzatorskich z dziedziny sztuki, wprowadzenie biletów zniżkowych dla uczącej się młodzieży — i tp., poczynania, mające na celu propagandę artystyczną wśród najszerzych kół miejscowej publiczności.

Stała Galerja Sztuki istnieć będzie, jak wiadomo, pod egidą Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi. Częściowe o-

twarcie Galerji nastąpi w dn. 10 maja rb. ostateczne zaś około 15 czerwca.

Obecna wystawa, mieszcząca się w prowizorycznym lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 53, i obejmująca sto kilkadziesiąt obrazów, rzeźb, akwafort, litografii i tp. ustąpi miejsca pierwszej zbiorowej wystawie łódzkich artystów oraz artystów stołecznych.

Ostatnio nadesłał na wystawę znakomity artysta — rzeźbiarz, Stan. Ostrowski, wysoce oryginalne popiersie marsz. Piłsudskiego, zaś jeden z najwybitniejszych pejzażyistów polskich, Bron. Kowalewski, uzupełnił kolekcję nadesłanych poprzednio dzieł ciekawymi studjami z Pomorza i Tatr.

Wystawa, ciesząca się stale znaczną frekwencją i ruchem sprzedażnym, otwarta jest codziennie bez przerwy od 10 rano do 8 wieczorem.

maja rb. W tym czasie odbywać się będzie przegląd wojskowo-lekarski.

Początek faktycznej służby będzie określony dodatkowym rozporządzeniem.

Przez cały przegląd obowiązywać będzie bezwzględny zakaz wyszynku alkoholu.

— Wstrzymanie sprzedaży alkoholu.

W związku z przeprowadzonym poborem zakazane są sprzedaż i wyszynk napojów wysokowych od dnia jutrzejszego przez cały czas trwania poboru. (bip)

— Ulgi w służbie wojskowej dla żywicieli rodzin.

Posel dr. Gruszka interwenjował u min. Spraw Wojsk, w sprawie stosowania ulg przewidzianych nową ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dla jedynych żywicieli rodzin, już do służącego obecnie rocznika 1902.

Minister oświadczył, iż w najbliższym czasie podpisze odpowiedni rozkaz do podwładnych oddziałów wojskowych. (pap)

— Zamawianie rozmów telefonicznych zamiejskich.

Z Głównej Dyrekcji Poczty dowiadujemy się, że dotychczasowe zamawianie rozmów telefonicznych międzymiejskich na pewną godzinę jest możliwe tylko w godzinach nocnych i tylko dla abonentów miesięcznych. Przyjmowanie zwykłych zgłoszeń na oznaczone z góry godziny zostaje zniesione. Jednocześnie Główna Dyrekcja przypomina, że każda rozmównica, gdzie osoba wezwana zgłosiła się do rozmowy winna natychmiast zawiadomić o tym stację wzywającą. Wszelkie zwracanie się stacji wzywającej w tej sprawie do stacji wezwanej jest surowo wzbronione. (pap)

Dziś w środę dnia 23 b. m. jako w druga bolesną rocznicę śmierci



WIKTORA CZAJEWSKIEGO

założyciela, redaktora i wydawcy „Rozwoju”

odbędzie się o godz. 10-ej rano w kościele Sw. Krzyża nabożeństwo żałobne, za spokój Jego duszy, na które zaprasza

Komitet.

— Z Komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym m. Łodzi.

Dzięki ofiarności i poczucia obywatelskiemu Tow. Akc. Scheibler i Grohman — Komitet nabył po znacznie niższych cenach materiały, z których opieki szkolne szyją białe i ubranka dla biednej dźiatwy.

Komitet stwierdza z najwyższym uznaniem gorliwe i pełne poświęcenia współdziałanie w akcji ratowniczej nauczycielstwa łódzkiego, które dotychczas złożyło na rzecz najbiedniejszych imponującą sumę około 25 miliardów marek. Komitet przedsięwzięcie różne środki aby zdobyć fundusze, a jednocześnie aby to gromadzenie środków dokonywało się w najmniej uciążliwy sposób. Jednym z takich sposobów jest wprowadzenie znaczków na rachunkach restauracyjnych na rzecz akcji ratowniczej.

W dniu 18 maja r. b. odbędzie się loteria fantowa, której powodzenie winno być zapewnione zarówno ze względu na cel, jak i na możliwość wygrania niezwykle cennych przedmiotów.

Jednym z najpoważniejszych fantów będzie całkowite urządzenie sypialnego pokoju.

Bilety loteryjne nabywać można w Domu Bankowym Eckiersdorfa (Piotrkowska 102). (pap)

— Korzystanie z wagonów restauracyjnych.

Władze kolejowe wyjaśniają że dostęp podróżnym do wagonu restauracyjnego dozwolony jest dopiero w 20 minut po wyjeździe pociągu ze stacji początkowej. Podróżni z biletami I, II i III klasy mogą zajmować miejsce w wagonie restauracyjnym w czasie trwania serji obiadu i kolacji, na którą opiewa znaczek przedtym im wydany przez obsługę wagonu. (pap)

— Mnożna na maj dla urzędników państwowych i oficerów.

Mnożna dla określenia uposażenia funkcjonariuszy państwowych i wojska na maj została ustalona na 0,36 zł, wzgl. na 648 tys, marek. (pap)

— Place urzędników państwowych w złotych.

Jak się dowiadujemy na 1 maja br. wypłacone zostaną pobory urzędników państwowych w złotych, podług relacji, 1 złoty równy 1,800.000 mkp.

— Oszczędność w instytucjach państwowych.

We wszystkich urzędach wydane zosta-

ły zarządzenia jaknajwiększej oszczędności przy załatwianiu spraw. (pap)

— Podatki komunalne.

Wobec trudności sytuacji płatniczej M. S. W. zarządziło, by Wojewodowie zalecili związkom komunalnym ściągnięcie wprowadzonych przez nie podatków samoistnych w kilku ratach.

Ministerstwo zaleca w wypadkach zasu-gujących na uwzględnienie nawet przełożenie terminu płatności aż do czasu nowych zbiorów, bez doliczenia odsetek za ten czas. (pap)

— Sanatorium letnie dla dzieci gruźliczych.

Delegacja Wydz. Zdrowotności Publ. na posiedzeniu swem uchwaliła otworzyć w szpitalu w Chojnach 5 miesięczne sanatorium letnie dla dzieci chorych na gruźlicę.

W sanatorium tem będzie mogło być zamieszczone 90 dzieci gruźliczych co miesiąc, zakwalifikowanych przez Sekcję do Walki z gruźlicą.

Opieka medyczna nad dziećmi, znajdującymi się w sanatorium będzie oddana specjalnie zaangażowanemu doktorowi — specjalście. (pap)

— Szczepienia przeciwtyfusowe.

W tygodniu przedsięwziętym Dział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej dokonał szeregu szczepień przeciwtyfusowych w postaci pastylek i pigulek. Szczepień takich m. in. dokonano w Seminarjum Duchownym — 63 osobom oraz w domu przy ul. Aleksandrowskiej 45 — 90 osobom.

— Zjazd pracowników miejskich.

W dniu 4 maja br. w Warszawie odbędzie się połączony zjazd Związków pracowników miejskich: gazowni i elektrowni. Zjazd ma na celu utworzenie jednego centralnego Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej. Na zjeździe powyższym będzie reprezentowana również i Łódź.

— Oficerowie kursu towaroznawczego w fabrykach łódzkich.

Bawili w Łodzi słuchacze kursu towaroznawczego oficerowie administracji gospodarczej przy wyższej szkole intendencji w Warszawie, wraz ze swym wykładowcą płk. inż. Borsukiem, oraz komendantem kursów kpt. Piekarczykiem. Oficerowie zwiedzali przedsiębiorstwa i tkalnie K. Bennicha, Kindermana i Barcińskiego, które to zakłady produkują sukno dla armji i gdzie oficerowie z kursu mieli możliwość zapoznania się ze sposobami produkcji.

Prócz tego zwiedzono zakłady Leonarda, gdzie goście zapoznali się z przedsiębiorstwem mechanicznym, zgrzebnem i czesankowym. Należy podkreślić, że we wszystkich tych zakładach zarówno właściciele, jak i inżynierowie bardzo chętnie i życzliwie

udzielali wskazówek i objaśnień, co przyczyniło się niewątpliwie do pogłębienia wiedzy fachowej słuchaczy kursu oficerów gospodarczych, jako przyszłych członków zreorganizowanych komisji odbiorczych w poszczególnych okręgach korpusów. (bip)

— Wstrzymanie egzekucji II raty podatku majątkowego.

Min. Skarbu poleciło urzędowi skarbowym wstrzymać egzekucję drugiej raty podatku majątkowego od rolników, którzy wnieśli prośby o ulgi i u których stwierdzono, że na ulgi te zasługują. (pap)

Teatr i sztuka

— Dzisiejszy koncert Smirnowa.

Dziś w środę o godz. 9,15 wiecz. w sali Filharmonji śpiewać będzie jeden z najslawniejszych tenorów świata jakim jest bezsprzecznie p. Dmitry Smirnow, którego koncerty w całej Europie stanowią evenement artystyczne w wielkim stylu.

— X —

Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli.

W 61 dniu turnieju walczyły pary: 1. Hamela-Wildman, 2. Poplawski-Peterson. W walce I pary przewaga Wildmana. Wynik remisowy. Walka drugiej pary przerwana z powodu niedyspozycji Petersona.

SZTURM — CONCORDJA.

0:0

Mecz powyższych drużyn nie należał do interesujących. Technika poszczególnych graczy b. prymitywna, zgrania w obu drużynach nie można zauważyć.

Naogół drużyna Concordji była lepszą od Szurmu, w którym jedynie lewy obrońca stał na wysokości zadania.

Przez cały czas gry, nieznaczna przewaga Concordji. Sędziował słabo p. Andrzejczak.

O MISTRZ. KL. C.

Hakoah — Samson 10:0 Achduth — Orle 5:0

Ofiary.

Na sieroty pod protektoratem J. E. ks. Biskupa Tymienieckiego.

N. 91 Zamiast wieńca na grób s. p. Wiktora Czajewskiego personel redakcji administracji i drukarni dziennika „Rozwój” mk. pol. 100.000.000

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.
Dzisiaj i dni następnych!
Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

Wielki erotyczny drama, współczesny w 2-ach serjach i 12 aktach.
Gniazdo miłości
Serja I-sza w 6 wielkich aktach. — W rolach głównych **Margita Barnay, Lidja Salmonowa, Paweł Wegener i Reinhold Szynceł.**
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 5 pp. Ostatnie seanse o 9 w.
Muzyka pod kier. p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

29 1445-1
T-wo Mleczarskie **Konwie**
Al. Kościuszki 29 w Łodzi własnego wyrobu
Wirówki
— poleca: —

Ogłoszenie.

Dnia 24 kwietnia 1924 r. o godz. 6 wieczór, odbędzie się w sali „Domu Ludowego” przy ul. Przejazd 34.

Ogólne Roczne Zebranie

członków Tow. Spoż. „Posiew”

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór przewodniczącego.
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania.
- 4) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 5) Podział zysków.
- 6) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 7) Wolne wnioski.

O liczne przybycie P. P. członków uprasza

Zarząd.

Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej.

1.00-1

Największy wybór i najtańsze ceny w Chrześcijańskim Jarmarku Łódzkim
Bronisław Jagoda i S-ka Sp. Akc.
ul. Piotrkowska № 44.

Polecamy obf. zaopatrzyć wszystkie działy w modne i sez. nowości: **wełny, kangary, na garnitury, spodnie palta, suknie i kostjomy.** Prosto, trykotinę, satyny, muszliny, kretony, płótna, madapolamy, batysty, zefiry, oksfordy, lniane obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki, kapy, podszewki, kapy pluszowe, kilimy, dywany, firanki, **kołdry watowe, ceraty, hafty, nity, bieliznę, kołnierze, krawaty, szelki, skarpetki, pończochy jedwabne rękawiczki, galanterję.** Prowadzimy dział obuwia damskiego i męskiego, **lakierki najnowszych fasonów.**

Specjalnej uwadze polecamy wielki dział konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej z własnych pracowni, **najmodniejsze palta, garnitury, spodnie, bluski, suknie, trykotinowe i wełniane, płaszcze gumowe.**

Sprzedajemy na raty. 1127-

UWAGA: Nasz magazyn mieści się tylko na I piętrze.

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstancyńskiej)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie, uprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Rentgena, leczenie Finsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy bakteriologiczne. Porada 2 miliony mk. Operacje, opatrunki i zabiegi. Umowa.

1085

Nasiona wszelkie i narzędzia

polecają składy L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r. w Łęczycy

Oddział w Łodzi, Andrzejka Nr. 10. 1278-7

Cenniki wysyła się na żądanie.

Zastępstwo

Fabryki, hurtowni lub biura do sprzedaży i przyjmowania zamówień, przyjmie energiczny fachowo obeznany handlowiec na każdą, może być i na wyjazd. Oferty proszę do Rozwoju pod 38” 1358-1

Państwowy Zakład Zdrojowy

BUSKO

Okres kąpielowy tegoroczny trwać będzie od 15 maja do 30 września. 1541

OJCOW pod Krakowem (poczta Skała, telefon międzymiastowy)

Zakład Lecznicy „GOPLANA”

wyłącznie dla chrześcijan) pod kierunkiem D-ra Żubra, b. kierownika zakładów wodolecznicznych w Kijowie. Otwarty 15 maja do 15 września. Choroby: nerwowe, wewnętrzne, przemiany materji, kobiece. Koszt pobytu z leżeniem około dziesięciu złotych dziennie. 1511-7

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AI Na wypłatę! Franki, jedwab, trykotina, płótna na ubrania, suknie, płaszcze, kostjomy, trote, zefiry, wyspa, podszewki. Leon Rubaszka Kilińskiego 44. 1649-15

Szafę używaną do rzeczy kuch. i pię. Oferty do administracji Rozwój pod „Szafa”. 1694-2

Sprzedam gospodarstwo 10 morgowe z zabudowaniem, zasiewem, wolne posiadanie, lub zamienię na domek. Wiadomość Karolewska 32, Kezia. 1681-1

Sprzedam rower Andrzeja 24 m. 1, pomiędzy 2-4. 1700-1

potrzebna zdolna kucharka do pensjonatu na wieś. Zgłaszać się: Orla 25, Wójcicka. 1690-1

Różne:

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 98-3 sublokator (druga brama), godzina 9. 1692-3

potrzebna pracznia do pralni. Al. Kościuszki Nr 41 1693-2

potrzebna panienska do pomocy przy ekspedycji, perfumerja „Violetta” Konstancyńska 10 1696-2

Osoba inteligentna, dobre swiadectwa, konwersacja francuska, niemiecka, muzyka poszukuje miejsca do dzieci lub starszej osoby. Oferty Rozwój dla „E. S.” 1699-2

potrzebne szwaczki do szycia bielizny. Zielona 16 m 3 1698-5

Zgubione dokumenty

Szumacher Józef zgubił legitymację od paszportu wydaną w fabryce L. Gajer 1691-5

Goliński Jan zgubił książkę G wojskową wydaną z 19 pułku i przedzielenie wojskowe wydane z 26 pułk. artylerji w Łodzi. 1695-2

Poszukuje

gotówki 5,000 złotych ubezpieczenie może być na hipotecę. Zgłaszać się u gospodarza Napierkowski Nr. 9, od 6 do 8 wieczór. 1532-5

Jest na sprzedaż

pił domku dwu piętrowego, pięć mieszkań bardzo tanio. Wiadomość: Wólczńska 229, róg Kątnej, Andrzej Korpecki. 1326-5

Na wypłatę!

torebki, franki, obrusy, pończochy, kosz. męskie.

Piotr Chari

Piotrkowska 37,

(w podwórzu) 1435-4

Rower

wolne koło (Torpedo) z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Wiadomość Gustaw Feske Cegielniana 59. XY.

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 160.000 mk., za tekstem 120.000 mk. zwyczajnie 80.000 mk. wśród drobnych 100.000 mk. nekrologi 120.000 mk. komunikaty 120.000 mk. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50.000 mk. za wyraz duże litery 500.000 mk. za wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można w nawiązaniu z Gziera u p. Lacha, w Fabjaniach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.